Prenumerata miejscowa
bez rozsyłki:
Na rok . . . 9 rs.
„ 6 miesięcy 4 r. 50 k.
„ 3 miesiące 2 r. 25 k.
„ 1 miesiąc — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Łazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.	Wschód i zachód Słońca.	Kalendarz rzymsko-katolicki.
W czwartek, 25 września (7 października), — św. Sergija Rad.	Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 10 rano.	W czwartek, 25 września (7 paźdz.), — św. Justyny panny m.
W piątek, 26 września (8 paźdz.). — P. s. a. n. s. Joanna B.	„ zachodzi o godzinie 5 minut 26 wieczór.	W piątek, 26 września (8 października), — św. Brygidy wdow.
W sobotę, 27 września (9 października), — św. Kallistrata m.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą. Stóp 2 cali 1.	W sobotę, 27 września (9 październ.), — św. Djonizego bisk.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych podania komitetu, będącego pod Najdostojniejszą protekcją Najjaśniejszej Pani, a w zawiadywaniu Cesarskiego towarzystwa filantropijnego, towarzystwa zachęty pracowitości w Moskwie, Najmiłościwiej, 15 sierpnia roku bieżącego, raczył upoważnić ustanowić kosztem procentów od ofiarowanego przez członków pomienionego towarzystwa zachęty pracowitości kapitału 1,000 rubli, w należącej do tegoż towarzystwa szkole dla krawców, stypendjum, z nadaniem mu nazwy „stypendjum honorowego członka towarzystwa, księcia Włodzimierza Andrzejewicza Dołgorukowa," z powodu upływającego w dniu 30 sierpnia roku bieżącego dziesięciolecia jego służby na posadzie jenerał-gubernatora moskiewskiego.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 8 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej raczył zatwierdzić nową ustawę „Stowarzyszenia fabryki tiulowej w St. Petersburgu," założonej w 1837 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Najmiłościwiej raczył, 29 lipca roku bieżącego, zezwolić na wypłacanie naczelnikowi suwałkskiej dyrekcji naukowej, radcy stanu *Sidorskiemu*, jako osobistego do płacy etatowej dodatku, po tysiąc rubli rocznie, od dnia mianowania go na obecną posadę, to jest od 17 maja 1875 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 29 lipca roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył zezwolić na poruczenie i w 1875/6 roku akademickim wykładania studentom prawnego fakultetu uniwersytetu warszawskiego, na wakującej w takowym katedrze postępowania sądowo-cywilnego i organizacji sądowej, nadzwyczajnemu profesorowi tegoż uniwersytetu na katedrze prawa policyjnego *Okolskiemu*, z wypłacaniem mu za tę pracę wynagrodzenia tysiąc rubli rocznie z wakującej płacy docenta pomienionej katedry.

—

* Minister Oświecenia Publicznego, pod d. 31 maja r. b., zawiadomił kuratora okręgu, że 25 maja roku bieżącego nastąpiło, na najpoddanniejsze jego przedstawienie, Najwyższe zezwolenie na przyznanie kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego, przy wyznaczeniu na podstawie art. 7 przepisów z 30 lipca 1867 roku o prerogatywach urzędników pochodzenia ruskiego służących w gubernjach Królestwa Polskiego, dodatkowej płacy za wysługę wymaganych terminów w Królestwie Polskiem, w liczbie osób służących w wydziale naukowym, to jest korzystających z prawa do 25% dodatku do płacy i że o wyznaczeniu radcy tajnemu, senatorowi *Wittemu* takiego dodatku za wysłużenie drugiego pięciolecia, w rozmiarze 50%, zniesiono się z Ministrem Finansów.

—

* Towarzysz Ministra Oświecenia Publicznego, pod d. 14 maja r. b., wyznaczył dyrektorowi kieleckiego gimnazjum męzkiego, radcy stanu *Nowikowowi*, emeryturę podczas służby, w kwocie *pięćset* rubli rocznie, z wypłatą takowej od 25 maja 1874 r., z kieleckiej kasy gubernjalnej.

—

* *Departament Telegrafów*. Na stacjach telegraficznych w zakładzie Wozniesieńskim i w osadzie Kadomie (w gubernji Tambowskiej) otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej.

2. Lina podwodna pomiędzy Władywostokiem a Nagasaki została uszkodzona, w skutku czego bezpośrednia komunikacja telegraficzna z Japonją i Chinami została przerwana.

Według wiadomości otrzymanych od północnej kompanji telegraficznej, uszkodzenie znajduje się około 374 mil angielskich od Władywostoku.

—

* *Siedlecka Izba Skarbowa* w obec nastąpienia terminu do składania przez emerytów deklaracij o wydanie książeczek do odbioru emerytur w 1876 roku, podaje do wiadomości emerytów, pobierających emerytury i wsparcia z kas gubernij Siedleckiej, że dla otrzymania pomienionych książeczek emeryci powinni składać osobiście lub nadsyłać pocztą do Izby Skarbowej lub do kas, z których wyznaczona im jest wypłata emerytury, deklarcje o wydanie lub odesłanie im na 1876 rok książeczek, dołączając do tych deklaracij swoje atestaty lub ukazy o dymisji, paszporty, książeczki legitymacyjne lub inne świadectwa na mieszkanie i oprócz tego świadectwo miejscowego zarządu policyjnego i innych zwierzchników, o tem, że emeryt jest tą samą osobą, jaka jest oznaczona w składanym przeń atestacie, ukazie o dymisji, paszporcie, książeczce legitymacyjnej lub innem świadectwie na mieszkanie i że nie podległ wypadkom pozbawiającym go prawa do emerytury. Jeżeli atestat, ukaz o dymisji, paszport lub inne świadectwo znajduje się w jakiej władzy rządowej w aktach, to emeryt obowiązany jest, przy deklaracij o wydanie książeczki do odbioru emerytury, złożyć poświadczenie władzy, że należące do niego świadectwo znajduje się w aktach takowej.

O dzieciach emerytach należy dołączać świadectwa metryczne ich urodzenia, oraz poświadczenia, że nie znajdują się w zakładach naukowych na koszcie rządu, synowie nie weszli do służby rządowej, a córki nie poszły za mąż. Deklaracje na wydanie książeczek do odbioru całkowitym sierotom lub mającym matkę nie pobierjącą emerytury, powinni składać główni ich opiekunowie, którzy oprócz złożenia wyżej wymienionych dokumentów o emerytach małoletnich, obowiązani są jeszcze dołączać uchwały rady familijnej, przez które mianowani zostali głównemi opiekunami i upoważnienie do odbioru wyznaczonej dla małoletnich emerytury.

Wszystkie dołączone do deklaracij dokumenta, z wyjątkiem świadectw policji, będą zwracane emerytom przy wydaniu lub przesłaniu im książeczek. Blankiety do deklaracij na otrzymanie książeczek będą wydawane emerytom w Izbie Skarbowej, kasach, zarządach powiatowych i gminnych, oraz w magistratach miast bezpłatnie.

Przy tem Izba Skarbowa, dla uniknięcia trudności przy wydawaniu emerytom książeczek w końcu roku, prosi emerytów aby postarali się o ich otrzymanie wcześnie, poczynając od 1 października roku bieżącego.

—

* W Warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym, przy otwartych drzwiach, wprowadzone będą sprawy:

Dnia 27 września (9 października):

1. Przeciwko szeregowcowi 37 jekaterinburgskiego pułku piechoty, Wiktorowi *Race*, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby, z przejściem za granicę i strwonieniem efektów mundurowych.

2. Przeciwko szeregowcowi 29 czernihowskiego pułku piechoty, Atanazemu *Bogdanowowi*, oskarżonemu o złe sprawowanie się i nieposłuszeństwo.

Dnia 20 października (1 listopada):

Przeciwko szeregowcowi 28 połockiego pułku piechoty, Zyskindowi *Mącznemu*, oskarżonemu o nieposłuszeństwo.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 13 (25) września do 20 września (2 października) 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 70 kop., żyta 7 rub. 82 kop., jęczmienia 6 rub. 96 kop., owsa 5 rub. 20 kop., kartofli 2 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 74 kop., II-go gatunku 10 rub. 66 kop., żytniej I-go gatunku 7 rub. 28 kop., II-go gatunku 5 rub. 51 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 8 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 25 kop.

—

* Dnia 26 lipca (7 sierpnia) we wsi Wilamach, w powiecie Płońskim, zjadłszy **grzybów jadowitych** nagle **zmarli:** 49-letnia włościanka Marjanna Jakubiakowa i dwaj jej synowie: 7-letni Józef i 4-letni Władysław.

— Dnia 19 (31) sierpnia na folwarku Kozłach-Janowie, w powiecie Mławskim, 7-letni chłopiec Jan Tofel, **wpadł pod koło młocarni,** które zgniotło mu lewą nogę, w skutku czego wkrótce nastąpiła śmierć chłopca.

— Dnia 22 sierpnia (3 września) we wsi Unieszkach-Gumowskich, w tymże powiecie, zaszedł **taki sam** nieszczęśliwy **wypadek** z włościanką Anną Michałowską.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* O pobycie Najjaśniejszego Pana w m. Baturynie, *Dziennik Gubernjalny Czernigowski* podaje następujące szczegóły:

Jego Cesarska Mość raczył przyjechać do pałacu, znajdującego się koło obozu baturyńskiego, 2 (14) września, o godzinie 11-ej z rana.

O godzinie 3-ej po południu, Najjaśniejszy Pan, pomimo deszczu, raczył jeździć z pałacu do obozu otwartym powozem. Wojska uszykowane przed namiotami, bez broni i w płaszczach, z powodu niepogody, przyjęły Jego Cesarską Mość grzmiącemi i jednomyślnemi okrzykami „hura." Liczna publiczność, zgromadzona koło obozu, powitała Najjaśniejszego Pana takiemiż okrzykami.

Tegoż dnia, na obiad dany u Jego Cesarskiej Mości zaproszeni byli: gubernator, gubernjalny marszałek szlachty, kilku powiatowych marszałków szlachty, pełniący obowiązki prezesa sądu okręgowego starodubskiego, honorowy sędzia pokoju powiatu królewieckiego, prezes urzędu ziemskiego gubernjalnego i prezes urzędu ziemskiego powiatu konotopskiego.

Następnego dnia, o godzinie 10-ej z rana, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd wojsk 5-ej dywizji piechoty i jednej brygady artylerji. Po przeglądzie odbyły się manewra.

Tegoż dnia, o godzinie 2-ej po południu, Jego Cesarska Mość raczył wyjechać pomyślnie do Kijowa na Konotop. Na drodze, którą Najjaśniejszy Pan raczył jechać z obozu, na przestrzeni półtory wiorsty, wojska tworzyły szpaler, za którym zgromadzone były tłumy ludu. Jego Cesarska Mość raczył jechać przez cały czas stempa, będąc witany nieumilkającemi i pełnemi zapału okrzykami, którym towarzyszyły życzenia szczęśliwej podróży.

Podczas pobytu Swego w Baturynie, Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować tysiąc rubli na ubogich, i oprócz tego, udzielić podarunki kilku osobom, które z powodu przyjazdu Jego Cesarskiej Mości, pełniły rozmaite zlecenia.

—

* Podług *Kronszt. Wiestnika,* żegluga jachtu Cesarskiego „Dierżawa" z Kronsztadu do Gravesend, z Ich Wysokościami Wielką Księżną Marją Aleksandrówną Księżną Edymburską, Jej małżonkiem Księciem Alfredem Edymburskim i Ich najdostojniejszym synem, była bardzo burzliwa z powodu niepogody na morzu. Cała ta podróż odbywała się podczas burz panujących w czasie porównania dnia z nocą i przedstawia wielki dla marynarzy interes, pod względem wypróbowania jachtu zbudowanego przez inżenjerów i majstrów ruskich. Próba ta jest tem bardziej jeszcze interesującą z tego powodu, że odbyła się w oczach księcia angielskiego, który będąc sam marynarzem, odbył dwie podróże na około świata i cieszy się we flocie angielskiej sławą kapitana doświadczonego i obeznanego dokładnie ze swoim fachem.

—

* **Burza śnieżna.** *St. Petersb. Wiad.* donoszą, że komunikacja telegraficzna pomiędzy Moskwą i Petersburgiem ustała 11 (23) września, o godzinie 7-ej wieczorem. Burza śnieżna, która srożyła się pomiędzy stacjami Wyższy Wołoczok i Osieczenka, obaliła 40 słupów telegrafu. Śnieg spadł w takiej obfitości, że pomiędzy stacjami pomienionemi, wszystkie pociągi opóźniały się.

—

* Podług *Dzien. Guber. Terskiego,* 9 lipca, o godz. 5-ej po południu, w osadzie Kisłowodzkiej i jej okolicach padał w kierunku od południo-zachodu ku wschodowi deszcz ulewny, z burzą i **gradem** niemal **wielkości jaja kurzego.** Grad zrządził zniszczenia na 1,200 diesiatinach łąk, 40 dziesiatinach zboża jarego i 100 dies. kartofli, przyczem właściciele tych obszarów ponieśli straty w sumie przeszło 7,000 rs.—Taż gazeta donosi, że 1-go września rozpoczęły się na dobre zatrudnienia we wszystkich zakładach naukowych w Władykaukazie. Liczba składających egzamina dla wejścia do szkoły realnej i do gimnazjum żeńskiego Olgi, była znacznie większa niż w latach poprzednich.

—

* **Rozpowszechnianie się w kraju zakaukazkim wyrobów fabrycznych ruskich,** dzięki sprzyjającym temu warunkom, przybiera coraz większe rozmiary. Przypisać to należy głównie polepszeniu dróg komunikacji i zbliżaniu się kolei żelaznych do kraju zakaukazkiego. Na potwierdzenie tego przytoczyć można, jak piszą *Mosk. Wiad.,* następujące liczby, zebrane przez Ministerstwo Finansów, co do przywozu do portów zakaukazkich rozmaitych towarów pochodzenia ruskiego: w 1872 roku przywieziono takich towarów 2,114,473 pudy, w 1873 roku 2,747,000 pudów i w 1874 roku 3,974,994 pudy.

—

* *Odeski Wiestnik,* uzupełniając podaną przez się poprzednio wiadomość o wyjeździe z Odesy dziesięciu panien starozakonnych do Petersburga, dla słuchania kursów akuszerji w tamecznej akademji medyko-chirurgicznej, dodaje, że wyjechało niedawno z Odesy kilku młodych żydów do Gorek (w gub. mohilewskiej), dla słuchania kursów w tamecznej szkole rolniczej.

—

* Instytut prawa międzynarodowego w Hadze, jak donosi gazeta *Rusk. Inw.,* miał zamiar rozważenia na tegorocznej sesji **projektu deklaracji brukselskiej.** W tym celu była poprzednio utworzona komisja z członków instytutu, dla zbadania brukselskich protokułów i projektu. Do komisji tej weszły następujące osoby: ze strony Rosji — profesor Martens; ze strony Anglji — Mountegue Bernar, członek angielskiej rady tajnej; ze strony Belgji— Rollin Jacquemain, znany publicysta i uczony; ze strony Holandji—Den-Beer-Portugael, dyrektor akademji wojskowej w Breda; ze strony Szwajcarji— Moigneux, prezes międzynarodowego komitetu ranionych w Genewie; ze strony Włoch — Mancini, znakomity uczony i członek włoskiej izby deputowanych; ze strony Hiszpanji— Landa; ze strony Francji —Parieu, były minister, prezes rady stanu; ze strony Niemiec—Bluntschli i t. d. Na podstawie robót przygotowawczych, przedstawionych przez członków komisji, p. Rollin-Jacquemain ułożył sprawozdanie, z którego się okazuje, że wszyscy członkowie jednozgodnie wypowiedzieli najgłębszą przychylność dla inicjatywy Najjaśniejszego Pana w sprawie zwołania konferencji brukselskiej i kodyfikacji zwyczajów i praw wojny. Po dwudniowych rozprawach na posiedzeniach komisji, p. Rollin-Jacquemain ułożył projekt rezolucij, które z komisji miały przejść na ogólne posiedzenie kongresu. Ogólne posiedzenie, skupiwszy uwagę tylko na główniejsze kwestje i wynurzywszy zupełną przychylność prawników wszystkich krajów dla konferencji brukselskiej, przyjęło ogromną większością następujące rezolucje Rollin-Jacquemaine'a:

I. Pożądanem jest aby prawa i zwyczaje wojny zostały zkodyfikowane za pomocą traktatu, deklaracj, lub jakiejkolwiek bądź umowy pomiędzy rozmaitemi państwami ucywilizowanemi.

II. Podobna deklaracja, niewątpliwie, nie mogła by mieć rezultatu zupełnego usunięcia klęsk i niebezpieczeństw powodowanych przez wojnę, ale może w znacznym stopniu złagodzić takowe, albo za pomocą ustanowienia granic do użycia siły, odpowiednich prawnym pojęciom narodów ucywilizowanych, albo za pomocą przyjęcia słabszego pod obronę prawa ustanowionego.

III. Projekt deklaracji wypracowany w Brukselli z wspaniałomyślnej inicjatywy Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij, przy całem swem podobieństwie do instrukcij północno-amerykańskich, ma nad niemi tę wyższość, że wprowadzając w dziedzinę stosunków międzynarodowych przepisy, ułożone dla jednego państwa, oprócz tego zawiera w sobie nowe postanowienia, przejęte duchem praktycznym, ludzkim i postępowym.

IV. W przedmiocie prawa wojskowego, w tym kształcie jak jest wyłożone w najnowszych dziełach, projekt brukselski, i pod względem istoty, i pod względem osnowy, znajduje się na wysokości współczesnej nauki. Niewątpliwie elastyczność czyli ogólnikowość niektórych jego wyrażeń, może ze stanowiska prawnego, dać powód do surowej krytyki; ale niedogodność tę należy uważać za nieuniknione następstwa konieczności osiągnięcia przedewszystkiem porozumienia pomiędzy rozmaitemi państwami i utrwalenia tego porozumienia dro-

gą wzajemnych ustępstw. Zresztą, nic nie przeszkodzi poddaniu deklaracji przejrzeniu, kiedy osiągnięte zostanie porozumienie w kwestji o niezbędnych dla niej ulepszeniach i kiedy nowe teoretyczne i praktyczne dane rozproszą wątpliwości, rozstrzygną kwestje sporne i dadzą możność rozwinięcia zasad, które w obecnie wypracowanej deklaracji ukazują się dopiero w zarodku.

V. Wziąwszy na rozwagę będące dotychczas w użyciu sposoby prowadzenia wojny, okaże się, że projekt deklaracji otwiera widoki ważnych ulepszeń, rezultata których będą widocznie tem trwalsze, iż na przyszłość przypadnie wstrzymać się od oznajmiania czysto utopijnych życzeń i od stawiania armjom, w imię niejasno pojętych idei filantropijnych, takich żądań, które nie są zgodne z bezpieczeństwem armij i biegiem działań wojennnych.

Mianowicie:

VI. Postanowienia projektu deklaracji dotyczące zajęcia terytorjum nieprzyjacielskiego, okazują się zastosowaniem tego prawdziwego założenia, że fakt zajęcia, sam przez się, jeszcze nie daje zajmującemu wszystkich praw zwierzchniczych, ale że z jednej strony, ustanie miejscowego oporu i brak zarządu narodowego, z drugiej — obecność armji która wtargnęła do kraju, tworzą dla tej ostatniej i dla rządu, którego jest przedstawicielką, szereg obowiązków i praw, z samej swej istoty czasowych. Wychodząc z tej myśli, projekt szczególniej dąży do ustanowienia granicy tych praw i określenia obowiązków, powstałych z konieczności utrzymania porządku publicznego i zapewnienia osobistego bezpieczeństwa i własności prywatnej w ciągu nieobecności rządu regularnego. Nakreślone w tym przedmiocie przepisy, niezawodnie podlegają ulepszeniom w szczegółach, ale w gruncie, już teraz bardziej są sprzyjające dla obywateli pokojowych i dla własności publicznej i prywatnej w zajętym kraju, niż istniejąca dotychczas praktyka i poglądy większej części uczonych.

VII. Projekt deklaracji ustanawia zasadniczą różnicę pomiędzy następującemi trzema kategorjami osób: walczący regularni (combattants réguliers), z którymi należy się obchodzić jako z nieprzyjacielską siłą zbrojną; pokojowi mieszkańcy, osobistość i majątek których powinny być zabezpieczone; walczący nieregularni (combattants irréguliers), który nie uznając praw wojny, nie zasługują na to aby ich uważano za prawego nieprzyjaciela. Taka różnica oparta jest na obecnem pojęciu o wojnie, przyswojonem przez państwa, a nie przez osoby prywatne. Wcale nie krępuje takowe najenergiczniejszej obrony narodowej przez masę ludności zbrojnej, a nawet przyczynia się do skuteczności tej obrony, poddając ją pod warunki porządku i organizacji, które same tylko mogą być dopuszczone przy prowadzeniu wojny regularnej pomiędzy narodami ucywilizowanemi. W tym celu, jako ogólna reguła, koniecznem jest, aby walczący regularni, z wyjątkiem wypadków, wskazanych w art. 10, mieli oznaczoną oznakę odróżniającą, widoczną z daleka, dla tego aby będące na kampanji armje mogły rozpoznać, czy przed niemi znajdują się mieszkańcy pokojowi, których należy zabezpieczać, czy też nieprzyjaciel, z którym trzeba walczyć.

VIII. Postanowienia w przedmiocie kontrybucij i rekwizycij także stanowią krok naprzód w porównaniu z sposobem postępowania, jaki był w używaniu w wojnach poprzednich. Szczególniej art. 42, wymagający, aby za każdą rekwizycję udzielone było wynagrodzenie lub świadectwo z odbioru, ustanawia zasadę, następstwa której rozwinięte będą przez przyszłość i bardziej ludzkie doświadczenie.

IX. Odwet stanowi opłakany, ale w pewnych wypadkach, nieunikniony wyjątek z ogólnej zasady sprawiedliwości, na mocy której niewinny nie powinien cierpić za winnego. Ponieważ zupełnie zabronić go nie można, przeto pozostaje pragnąć aby stosownie do pierwotnego projektu ruskiego, odwet był włączony do deklaracji i aby, w taki sposób, otwierała się możność ustanowienia dla niego granic na następujących podstawach:

1) sposób dokonywania i rozmiary odwetu nie powinny przewyższać stopnia popełnionego przez nieprzyjaciela wykroczenia;

2) odwet powinien być formalnie zabroniony w tym wypadku, jeżeli wykroczenie, które wywołało skargę, zostało zagładzone;

3) nie powinien być dokonywany inaczej, jak za upoważnieniem głównodowodzącego;

4) w każdym wypadku nie powinien być sprzeczny z prawami ludzkości i moralności.

X. Instytut prawa międzynarodowego, nie chcąc wdawać się w szczegółowe roztrząsanie wszystkich artykułów deklaracji, uznaje za możliwe zalecić uwadze rządów i ich delegatów, powołanych do roztrząśnięcia i uzupełnienia pracy konferencji brukselskiej, uwagi i wnioski, zrobione pojedyńczo przez rozmaitych członków komisji, a mianowicie:

a) rozmaite projekta określenia pojęcia o zajęciu wojskowem, szczególniej następujące: „terytorjum uznaje się za całkowicie zajęte od chwili (i w ciągu całego czasu), kiedy państwo do którego należy, okaże się, w skutku ustania miejscowego oporu, w niemożności sprawowania publicznie swej władzy zwierzchniczej;

b) wniosek o włączeniu do deklaracji postanowienia, że władza wojskowa obowiązana jest w czasie o ile można najkrótszym, zawiadomić mieszkańców terytorjum zajętego o dokonanem zajęciu.

c) wniosek, żeby ogólna zasada wynagrodzenia była zastosowana do składów broni i zapasów wojennych, należących do osób prywatnych zajętego kraju, równie jak i do wszelkiej innej prywatnej własności nieprzyjaciela;

d) wniosek, aby do wykazu zabronionych środków wojennych były dodane: zniszczenie lub spustoszenie za pomocą zatopienia, podpaleń i t. p. dla czasowego celu wojennego, znacznej części terytorjum lub odwiecznych produktów gruntu nieprzyjacielskiego;

e) wniosek w przedmiocie przedsięwzięcia środków dla nadania poważnego i regularnego charakteru kwitom lub pokwitowaniom z odbioru, udzielanym mieszkańcom kraju zajętego, od których wymagane są usługi, kontrybucje lub rekwizycje;

f) życzenie, aby rozmaite państwa wprowadziły naukę postanowień prawa międzynarodowego do programatu przedmiotów wykładanych w wojsku.

XI. Instytut łączy się także z następującemi życzeniami, wynurzonemi na konferencji brukselskiej przez niżej wymienione osoby:

1) Przez jenerała Arnodo—w przedmiocie porozumienia się pomiędzy mocarstwami o ujednostojnieniu kar ustanowionych przez istniejące w nich ustawy wojskowe i w przedmiocie wynalezienia podstaw porozumienia się, mającego na celu ujednostajnienie kar, wymierzanych za naruszenie prawa międzynarodowego (prawo wojskowo-karne).

2) przez barona Blan i pułkownika hrabiego Lanza—żeby wszystkie części postanowień wojskowych, dotyczące wzajemnych stosunków stron wojujących, były, w skutku porozumienia się pomiędzy rządami, ujednostajnione.

3) Przez pułkownika Bren,—aby zatwierdzone zostało następujące postanowienie: „Po bitwie każda z stron wojujących obowiązana jest zakomunikować przeciwnikowi listę poległych, będących w jej rękach. Dla ułatwienia tego środka byłoby pożądane, aby każdy żołnierz był zaopatrzony w znaczek, wskazujący jego numer (lub nazwisko) i nazwę jego pułku i kompanji."

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 5 października. *Tagespresse* **dowiaduje się, że przesilenie ministerjalne w Białogrodzie spowodowane zostało odbytemi w ciągu ostatnich dni układami pomiędzy reprezentantami mocarstw, które podpisały traktat paryzki z 1856 r. Książę, obawiając się prawdopodobnie wypowiedzenia gwarancji europejskiej, przełożył Skupczynie o niebezpieczeństwie grożącem Serbji, co spowodowało podanie się ministrów do dymisji. Książę przyjął takową, nowe zaś ministerstwo ma być konserwatywne, dla przekonania Europy o szczerem życzeniu Serbji utrzymania pokoju.**

Wiedeń, 5 października. „Politische Correspondenz" podaje następujący powód do przesilenia ministerjalnego w Białogrodzie: Książę podejrzywając szczerosc niektórych ministrów, złożył w Skupczynie oświadczenia przeciw zgubnej polityce gabinetu względem wielkich mocarstw. Wyrazy księcia spowodowały przesilenie ministerjalne. Skupczyna przyjęła z zadowoleniem oświadczenie księcia.

Szangai, 4 października. Wade zawiadomił reprezentantów innych mocarstw, że w skutek układów z rządem chinskim, minęła obawa wojny natychmiastowej.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* Wypadek spowodowany nie ogłoszeniem w *Journal Officiel* mowy p. Leona Say, już się zakończył. Dziennik urzędowy w dniu 2 października rano powtórzył dosłownie przemówienie ministra skarbu, zamieściwszy zaraz potem list wyjaśniający, napisany przez tegoż. Wnosząc z tego listu, zdaje się być rzeczą pewną, iż opóźnienie w ogłoszeniu mowy wspomnionej nie wynikło z przypadku ani też z winy urzędników podwładnych; zdaje się, iż pewne ustępy w tej mowie uraziły członków rządu, którzy też sprzeciwili się jej ogłoszeniu, i dla złagodzenia tych drażliwości, pan Leon Say napisał list, który w skutek postanowienia powziętego na radzie ministrów, organ urzędowy obowiązany był przytoczyć zaraz po owej mowie, a której miał on służyć za rodzaj poprawki. Aluzja jaką minister skarbu zrobił w swoim liście do tłumaczeń i do kometarzy o pewnych dziennikach, które „nie zawsze nadawały jego myślom rzeczywiste ich znaczenie," popozwala przypuszczać, iż owe tłumaczenia i komentarze przesadzone lub błędne, nie były obce chwilowemu wstrzymaniu ogłoszenia wspomnionej mowy. Główne zarzuty czynione mowie p. Say, odnoszą się do tych jej ustępów, w których mówi on o „szczęśliwem" rozwiązaniu się większości z dnia 24 maja. W liście swym szanowny minister używa, dla usprawiedliwienia swoich wyrażeń, argumentu najgodniejszego pochwały: Przyjęcie praw konstytucyjnych, powiada on, jest szczęśliwym faktem; otóż fakt ten nie mógł się spełnić bez zajścia pewnych zmian w różnych odcieniach stronnictw w łonie Zgromadzenia Narodowego, i że on te właśnie zmiany nazwał szczęśliwemi. „Nie sądzę, dodał p. Say, ażebym wyrażając się w ten sposób, obraził moich kolegów należących do dawniejszej większości, którzy bądź już połączyli się, bądź połączą się z rządem." Pewną jest rzeczą iż żaden z członków rządu, nawet p. Meaux, który należał do większości 24 maja i nie głosował za konstytucją z dnia 25 lutego, nie powinien był uczuć się obrażonym temi wyrażeniami. Większość z 24 maja utworzyła się w celu zaprowadzenia monarchji lub przynajmniej w celu przeszkodzenia rzeczypospolitej. Stan rzeczy jaki dziś legalnie istnieje, a którego rząd strzedz jest obowiązany, jest tak wprost przeciwny widokom i celom większości z 24 maja, że sam nawet p. Meaux, musiał zrzec się owych widoków, ponieważ podpisał program ministerjalny, którego głównym celem, jak to często powtarzał pan Buffet, jest właśnie poszanowanie praw konstytucyjnych. Cóż więc ma znaczyć to zdziwienie pełne oburzenia w obec nazwania „szczęśliwem" rozwiązania się większości z dnia 24 maja? Czyliżby przypuszczano, iż mówca mógłby nazwać *nieszczęśliwem* owo rozwiązanie się? Nie bezwątpienia, gdyż byłoby to powiedzieć w innych wyrazach, iż przyjęcie konstytucji z 25 lutego stało się nieszczęściem powszechnem. Wymagają więc żeby to rozwiązanie nie było ani szczęśliwem ani nieszczęśliwem. Mieliśmy już rzeczpospolitą bez szyldu, czyliżby więc należało nie nadawać także nazwy większości z dnia 24 maja? Czyliż to wszystko w istocie nie jest dziecinnem i czyliż warto było robić tyle wrzawy o rzecz tak nieznaczącą. Należy powinszować p. Leonowi Say, iż zapobiegł przesileniu ministerjalnemu, dając zadośćuczynienie drażliwościom, które były bezwątpienia nie tylko za przesadzone, lecz i za bezzasadne nawet. Przesilenie ministerjalne w okolicznościach obecnych byłoby bardzo godne pożałowania i mogłoby narazić na serjo istnienie terazniejszej większości. Kraj będzie wdzięczny szanownemu ministrowi skarbu, iż przez swoje umiarkowanie ustrzegł go od zawikłań tak zgubnych. Zbytecznem byłoby dodawać, iż p. Leon Say nie zmalał w opinji po tem wydarzeniu.

* Gazety niemieckie donoszą, że przygotowania wojenne w Serbji są w pełnym biegu. Działolejnia w Kragujewacu czynna jest dzień i noc; warsztaty płatnerskie nie są w stanie zaspakajać zamówień rządu; zapasy amunicji i żywności wysyłane są nad granicę w ogromnej ilości; z innych państw przywożona jest broń; pułki, brygady, dywizje uruchomiane są jedne po drugich i wysyłane nad granicę. W miastach i wsiach prawie nie napotyka się zdrowych ludzi, którzy nie byliby zajęci przygotowaniami do powszechnego uzbrojenia się. W Serbji panuje jedno powszechne przekonanie, że wojna z Turcją jest nieunikniona i nie dziś, to jutro musi wybuchnąć. Tylko sam rząd niejako boi się wypowiedzieć swoją utajoną myśl i maskuje się zamiłowaniem pokoju. Z tego powodu niektóre gazety belgradzkie nadmieniają, że rząd naprózno ukrywa swe uczucia i tem podnieca przeciwko sobie lud, ponieważ Serbja nie może nawet powstrzymać swych uniesień i jeżeli rząd nie poprowadzi ludu przeciwko turkom, to lud pójdzie przeciwko rządowi. Serbowie pragną wojny i wojowniczy ich zapał tak jest wielki, że nawet trudno jest utrzymać stojących na granicy żołnierzy serbskich. Tak, 10 września, cały bataljon milicji samowolnie przeszedł granicę i znalazł się na terytorjum tureckiem. Ludzie rwą się do boju i nie można im dać rady.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Bruksella, 3 października.* Podług telegramu prywatnego z Szangai z daty wczorajszej, zamieszczonego w *Indép. Belge*, miano tam otrzymać z Tientsin wiadomość z 28 września, że posłowi angielskiemu, Wade, powiodło się załatwić nieporozumienia pomiędzy Anglją i Chinami, tak, iż znikła obawa wojny pomiędzy temi dwoma państwami.

* *Madryt, 3 października.* Urzędowa *Gaceta* ogłasza dekret polecający przygotowanie list wyborczych dla wyborów do kortezów. Wybory na deputowanych mają odbyć się, stosownie do przepisów prawa z czerwca 1870 roku, za pomocą głosowania powszechnego i bezpośredniego; co się tyczy wyborów na senatorów, takowe dokonane zostaną przez wyborców drugiego rzędu.—Bombardowanie San-Sebastian trwa dotąd. Parostatek wojenny francuzki „Oriflamme" zabrał na swój pokład liczne rodziny francuzkie. Spodziewane są tam posiłki.

* *Kopenhaga, 3 października.* Parostatek „Bager," w drodze z Lubeki do Kopenhagi, spalił się dziś, o godzinie 6-ej z rana, w zatoce Kjöge. Z liczby 25 pasażerów znajdujących się na tym okręcie, jeden tylko zdołał ujść z życiem. Z osady utonęło 11 ludzi; pomiędzy ocalonymi znajdują się kapitan okrętu i sternik.

* *Białogród, 2 października.* Podług wiadomości ze źródła urzędowego, kupiectwo tutejsze poruszało wprawdzie kwestję ogłoszenia powszechnego moratorium, wszelakoż nie stawiało rządowi żadnych stanowczych w tym względzie wniosków. Rząd przeto nie był w możności przyjęcia lub odrzucenia wniosków podobnych.

* *Waszyngton, 3 października.* Poseł hiszpański przy rządzie tutejszym zawiadomił ten ostatni, że parostatek „Urugwaj", wiozący broń i amunicję dla powstańców wyspy Kuby, ujęty został koło Kingston, na Jamaice.

* **Saint-Malo i Réné Châteaubriand.**—Uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego przez mieszkańców Saint-Malo genjuszowi, który część swych, częstokroć cierniem przeplatanych laurów, rodzinnemu miastu przekazał—uroczystość ta zwróciła uwagę całej prasy francuzkiej na zapomnianą już nieco a tyle przecież wybitną postać Châteaubrianda i na ten zakątek ukryty wśród lasów, skał i fal oceanu, który miał zaszczyt być kolebką genjusza.

Nie wiem nawet, czy Saint-Malo miastem nazywać się godzi. Jego ludność, charakterem, zwyczajami, tradycjami tyle się wyróżnia z tła ogólnej Francji ludności, że ochota bierze poczytać ją niby za oddzielne jakieś plemię, w pojęciach swoich śpieszące za ogólnym kraju postępem, w życiu politycznem ściśle z ogólnym ojczyzny żywotem związane— lecz zachowujące poniekąd moralną odrębność w charakterze jednostek. Mieszkaniec Saint-Malo wypiera się nawet nazwy francuza lub bretona, a miejska tarcza nosi dewizę: „*Pas bretonne—Malouine suis*".

Miejsce to, wprawdzie niby orle gniazdo do skał przyczepione, wielku też orłów było kolebką. Walecznicy jak Beauchène, który pod ogniem nieprzyjacielskich baterij Tunisu, spalił i zniszczył całą flotę korsarską; Porcon de la Barbinais, dla dotrzymania danego słowa, niby nowy Regulus, głowę swoją oddający bejowi; Jacques Cartier, podróżnik któremu Francja zawdzięcza Kanadę; Maupertuis, X. Troublet, Offray de la Meltrie, Broussais—w końcu Surcouf-Lammenais i Réné Châteaubriand, tu urodzeni; przyznać przeto można, że Saint-Malo ma prawo być dumnem.

Do rewolucyjnych niemal czasów, Saint-Malo nie posiadało innej straży nocnej, prócz psów, które za uderzeniem dzwonu o godzinie 10 wieczór puszczano z miejskich łańcuchów. Lecz psy te pochodzić miały od wspominanej przez Strabona rasy, która obok Gallów walczyła przeciw Rzymianom; biada temu śmiałkowi, który po 10-ej ważył się wysunąć za próg swego domostwa. W r. 1770, jeden z oficerów marynarki, który pokusił się na romantyczną w nocy przechadzkę, został pożarty przez te psy wraz z butami, jak zapewnia legenda. Ta przesada w pełnieniu swych obowiązków straży nocnej, miała być dla biednych psów fatalną. Wyrokiem parlamentu skazane na stracenie na placu publicznym, zbytnią swoją czujność krwawo odpokutowały. Nie dość na tem, w kilkadziesiąt lat później Désaugier, jeden z tych pisarzy, którzy wszystko wyśmiać i wyszydzić żądni, poważył się na tym wypadku osnuć farsę znaną z tej do dziś rozpowszechnionej zwrotki:

Bon voyage
Cher Dumollet
'A Saint-Malo débarquez sans naufrage.....

Łatwo wyobrazić sobie oburzenie, jakie podobne nieposzanowanie historycznych psów sprawiło w Saint-Malo. To też po kilkunastu przedstawieniach, kiedy sztuka z rzadkiego korzystała powodzenia i podczas gdy publiczność grzmiące sypała oklaski, spostrzeżono herkulesowych form człowieka, który powstawszy z parteru i zwracając się zarówno do sceny i do publiczności, głosem stentora zawołał: „Jestem z Saint-Malo— a nazywam Piotr Dolet, Korsarz; mówiono mi, że wy tu wydrwiwacie malończyków! Któryż ze śmieszków chce, abym go skarcił?" Tej samej nocy jeden z tych śmieszków, paryżanin, utknął na szpadzie Korsarza. Bóg wie jaką krwawą daninę Paryż... byłby malończykom zapłacił, gdy policja ze świtem Korsarza ująwszy, nie była go natychmiast współobywatelom zwróciła.

Drażliwość na wszystko co tylko miłość własną, dumę dotknąć jest zdolne, stanowi może jednę z ujemnych stron Châteaubrianda. Pod koniec żywota, kiedy politycznie zmęczony, zdawał się unikać świata, stronić od wszystkiego, kryć się, i jedynie w salonach pani Récamier oglądać się pozwalał, wszak o nim to powiedziano, że jeśli mu potrzeba pustelni, to chyba na teatralnej scenie.—Nie tylko dumnym, lecz do gruntu pysznym musiał być człowiek, który tak od wszystkiego co ludzkie odgrodzić się pragnął, że nie dość mu było cmentarza, lecz na grób dla siebie przeznaczył wzbijającą się ku niebu i bezsilnym wściekłościom fal morskich urągającą skałę. Skromny to zapewne grobowiec: prosty kawał granitu bez żadnego napisu i krzyż kamienny żelazną otoczony kratą. Lecz grób ten zdaje się urągać szalejącym dokoła wichrom; fale morskie zdają się pienić ze złości, że pochłonąć niezdolne tej skały, która przy najwyższym nawet wód przypływie, dumnie piętrzy się wśród mgły, a kamienne swe boki wściekłym bałwanom oddając pod ciosy, czoło piorunom nadstawia. Wprawdzie też, jak ten grób burzami, czyż nie równie sam Châteaubriand za życia różnemi dobremi i złemi namiętnościami był szarpany?

W samem przyjściu na świat Châteaubrianda, ludzie z urodzenia szukający horoskopu, wnosili o niezwyczajności człowieka.—Matka jego w przejażdżce po morzu, po raz dziesiąty doznała niepokojących macierzyństwa symptomatów. Gdy się z pośpiechem zwócono ku Saint-Malo, odpływ morza nie pozwolił przybić do portu i chorą wylądowano u stóp tej właśnie skały, zwanej *le Grand Bé* (*bé* znaczy grób), gdzie znajduje się dzisiaj grobowiec. Krótka chwila spokoju pozwoliła obecnym przewieść chorą do hotelu, który dziś jeszcze podróżnych jest przytuliskiem, lecz już nie zdołano wnieść jej do zajmowanego przez nią pokoju, i mały Réné w kuchni hotelowej po raz pierwszy światło dzienne ujrzał. W swoich *Mémoires d'Outretombe*, sam Châteaubriand podaje nader ciekawe szczegóły z pierwszych chwil i lat swojego życia. O usposobieniu z lat chłopięcych oto co pisze: „Humor miałem burzliwy i zmienny, charakter bardzo nierówny: na przemiany krzykliwy i wesoły, to znów milczący i ponury. Zbierałem obok siebie młodych swoich towarzyszy, a za chwilę opuszczałem ich i usiadłszy na stronie, przyglądałem się pielgrzymkom błędnego obłoku, lub słuchałem deszczu szemrzącego wśród liści." Ojciec pragnął go widzieć w służbie marynarskiej, matka zaś, przez wzgląd na burzliwy, niesforny, niezawisły, i jakby dziki charakter syna, chciała go poświęcić stanowi duchownemu, aby ducha jego uporządkować, ujarzmić. Za jej też sprawą, biskup Cortois de Pressigny dał mu pierwsze święcenie.—Lecz ostatecznie, ani za ojca, ani za matki swej wolą nie poszedłszy młody Réné, chciał w samobójstwie znaleść zapomnienie występnej dla własnej siostry Amelji, miłości. Ocalił go dyplom na stopień porucznika od piechoty królewskiej, zamieniony wkrótce na dyplom kapitana jazdy. Lecz i w tym zawodzie długo wytrwać nie zdołał. W 22-m roku życia poznał się z dozgonnym potem przyjacielem de Fontanes; po jednym zaś wieczorze, jaki obaj strawili na rozprawach jeograficznych, zachwycony sławą Cartiera, zapragnął Châteaubriand również wielką odznaczyć się podróżą i w r. 1790 wyprawił się do Ameryki północnej, celem odkrycia drogi do oceanu Lodowatego.

Po złożeniu hołdów Waszyngtonowi i zwiedzeniu Niagary, młody podróżnik puścił się w dalszą ku północy drogę, gdy fatalność jakaś rzuciłą go na jednę z

wysp Florydy w pośród nawpół dzikiej ludności, gdzie wszelako marzyciel spotkał dwie kreolki, przy których zapomniał i o swej występnej miłości, i o celach podróży. *Atala* i *Celuta*, to typy, jakie Châteaubriand znalazł na tej wyspie; lecz zanim zdołał urokiem naturalnej prostoty towarzyszek swoich i swojego z niemi pożycia upoić się i nasycić, indjanie wydarli mu obiedwie „boginie jego świątyni", jak sam był zwykł mawiać, i przytrokowawszy do swoich koni, unieśli je w puszcze, ślady po sobie zatarłszy. Z rozpaczy a może dla uczczenia pamięci utraconych, Châteaubriand postanowił żyć odtąd w stanie dzikim, lecz gdy dla odpowiedzenia wszystkim takiego życia wurunkom, nową wybrał sobie towarzyszkę, niebawem tyle się nią znudził, że zdoławszy raz wyrwać się z jej uścisków, oparł się dopiero w Saint-Malo, gdzie przybył w styczniu roku 1792. Ten powrót młodego podróżnika miał być srogim dla jego współobywateli zawodem. Malończycy przygotowywali mu najświetniejsze przyjęcie, chcąc uczcić zasługi naśladowcy Cartiera, lecz gdy się dwiedzieli, że zamiast planów i map, zamiast wytkniętej do oceanu Lodowatego drogi, Châteaubriand przywozi z sobą jedynie szkice do swych późniejszych romansów i dzieł, potomkowie korsarzy policzyli go ze wzgardą do nieużytków, którym już nic nie pozostaje, chyba pojąć żonę i uprawiac rolę. W zawodzie tym, jakiego na Châteanbriandzie doznali malończycy, dostrzedz można główne źródło niedowierzania, jakiem odtąd płacili mu zawsze jego najbliżsi współobywatele. Faktem jest, że w chwilach nawet, kiedy późniejszy wpływ Châteaubrianda był, rzec można, wszechpotężny, nie w samej tylko Francji, lecz nawet w Europie całej, malończycy niechętnie o nim mówili i dopiero pod sam koniec starganego żywota uznawać go zaczęli.

Wrażenie sprawione powrotem z niedoszłej pod biegun podróży, podzielała też i rodzina Châteaubrianda. Postanowiono go ożenić. „Matka moja i siostry—pisze on w swych pamiętnikach zagrobnych—nabiły sobie głowę, abym poślubił pannę de la Vigne. Nie czułem w sobie żadnych przymiotów męża. Łucja lubiła pannę de la Vigne i upatrywała w tem małżeństwie niezawisłość fortuny. Więc róbcie co chcecie—powiedziałem." Do dziś jeszcze o tem małżeństwie różnie mówią w Saint-Malo. Châteaubriand nie wspomina o tych pogłoskach i nie tłumaczy ich przeto. Zdaje się jednakże, iż ojciec de la Vigne, kawaler orderu św. Ludwika, pragnął dla swej córki innego męża. Dziś jeszcze wspominają o opozycji ojca panny przeciw temu związkowi, ztąd o jej wykradzeniu, o ucieczce do Jersey i tajemnym ślubie na ziemi angielskiej. Małżeństwo to wszelako nie musiało jeszcze odpowiadać usposobieniu Châteaubrianda, który w dziełach swoich hołdując wielu kobietom, pamięć żony swojej zupełnem niemal zbywa milczeniem. Po kilku też miesiącach porzucił młodą żonę, a wstąpiwszy napowrót do armji królewskiej i ranny pod Thionville, uszedł do Anglji, gdzie w osamotnieniu, opuszczeniu i zapomnieniu, w męczarniach obrażanej co chwila miłości własnej, pracami literackiemi zarabiał na nędzne potrzeby tułaczego życia.

W całem życiu, jak również w utworach literackich Châteaubrianda przebija się ta sama niestałość w przedsięwzięciach, taż chwiejność i zmienność wrażeń i przekonań, ten niepokój i ta burzliwość, jakie młodość jego charakteryzują. Szlachcic, z rodziny sięgającej pierwszych wieków monarchji francuzkiej, rodziny szczycącej się dewizą: „Krew moja barwi Francji sztandary!" rojalista wiernie hołdujący rycerskim tradycjom rodziny, Châteaubriand sprzyjał wszelako rewolucji francuzkiej i witał w niej jakoby jutrzenkę postępu i wolności. Sceptyk, ateusz niemal w pewnych chwilach swego życia, w „Genjuszu chrzescjańistwa" z żarem wyznawcy podnosi tryumf katolicyzmu.

Ze zboczeń, jakim ulegały jego religijne pojęcia, przekonania i pragnienia—Châteaubriand tłumaczy się w swoich pamiętnikach:

„Matka moja, w 72-m roku życia wtrącona do więzienia, gdzie patrzała na śmierć kilku swych dzieci, sama też oddała ducha na barłogu, gdzie ją rzuciły jej kalectwa. Pamięć na moje błędy goryczą napełniła ostatnie jej dni. Umierając, zobowiązała jednę z siostr moich, aby mię powołała napowrót do tej religji, w której byłem wychowany. Siostra moja spełniła to ostatnie matki mej pragnienie. Z chwilą, gdy list w tym względzie doszedł mię z zamorza, siostra też moja również nie żyła już, zmarła bowiem w skutek swego uwięzienia. Dwa te głosy, które z grobów mię doszły, ta śmierć, która śmierci też była tłumaczem—uderzyły mię. Wyznaję, że nie ustąpiłem w obec wielkiego, nadprzyrodzonego światła, lecz przekonania moje w sercu się zrodziły; zapłakałem... i uwierzyłem!"

Dnia 19 lipca 1848 r. cała Bretanja zalegała wybrzeża wiodące z Saint-Malo do skały le Grand Bé zwanej. Gdy zaś, po złożeniu tam zwłok, Ampère, imieniem akademji, zmarłemu ostatni hołd składał — mowę swoją zakończył prostem schyleniem czoła przed zwłokami tego, który: „po Bogu, ukochał jedynie trzy rzeczy: honor, wolność i ojczyznę!"

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru i rafinerji Leonów.

Na zasadzie § 40 ustawy obwieszcza:

że z czystych zysków otrzymanych z kampanji 1874/5 r. Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów, odbyte d. 20-go września (2 października) r. b. przeznaczyło, na dywidyndę po rsr. 18 kop. 50 na każdą 250 rublową akcję.

Z dniem 3 (15) października r. b. rozpoczyna się wypłata tej dywidendy, okazicielom kuponów dywidendowych.

a) w Warszawie, w Kassie Banku Dyskontowego Warszawskiego.

b) w Petersburgu, w Kassie Międzynarodowego Banku Handlowego. (6,303).

Warszawa dnia 24 września (6 października).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 23 Września (5 Października) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.2	+ 10.0	95	południowy.
1	753.8	+ 14.1	73	poł.-zachodni.
9	754.8	+ 10.6	91	południowy.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, komedja w 4 aktach, **Na łasce zięcia,**—(po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 7½.—*Jutro*, we czwartek, balet **Pan Twardowski.** *Wczoraj*, było osób 507.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, komedje **Hans Jurga; Gapiątko z Saint-Flour** — (debiut panny Łobaczewskiej); **Consilium facultatis.**—Początek o godzinie 7½.—*Wczoraj*, było osób 602.

W SALACH REDUTOWYCH. — *W niedzielę*, 28 września (10 października r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Wielki koncert** Adama *Münchheimera.*— Program: Część I-a. 1. „Bogarodzica," pieśń z X wieku, ułożona na chór i orkiestrę; 2. Recitativo i duet z op. „Stradiota," (libretto J. S. Jasińskiego),—pani Dowiakowska, p. Filleborn i panna Rybicka); 3. Antrakt, scena i barkarolla z op. „Stradiota," — pp. Filleborn. Suszyński, Wasilewski i chór; 4) a) „Matka i dziecię, scena dramatyczna, Donizettego, i b) Śpiewka hiszpańska, Yradiera,—odśpiewa pani Friderici-Jakowicka; 5. „Mistrz Twardowski", legenda na orkiestrę.—Część II. 6. „Mostek," mazurek na same głosy (słowa R. Kurpińskiego),—pp. Filleborn, Cieślewski, Ulbrycht, Kwieciński, Grüdiger, Suszyński, Wasilewski i Siwicki; 7. Antrakt i arja z op. „Otton Łucznik" (libretto J. Chęcińskiego),—pani Dowiakowska; 8. Sekstet i Scherzo z op. „Otton Łucznik,"—panie: Dowiakowska, Rybicka, pp. Cieślewski, Grüdiger, Suszyński, Siwicki i chór; 9. Chór zwycięzki z op. „Stradiota".—Z wyjątkiem Nru 4-go, program złożony wyłącznie z utworów koncertanta.—Cena miejsc: bilet numerowany w pierwszych rzędach rsr. 2 kop. 5 na ubogich; bilet numerowany w następnych rzędach rs. 1 kop. 50 i 5 na biednych; bilet nienumerowany rs. 1; galerja kop. 50.—Bilety sprzedają się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hösicka, oraz w sklepie p. Wernica w domu Rezlera, w dzień zaś koncertu w kasach przy wejściu.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

* W dniu 23 (5) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 41, umarło 13, pozostało 1441 (mężczyzn 655, kobiet 786), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 99, kobiet 109.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.

Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 z rana.

Przyjechali: —Tajny radca *Otmarstein*, jenerał-major *Leontjew*, i rzeczywisty radca stanu *Umniewicz*, z zagranicy.

Wyjechali: — Jenerał-major *von Eckert*, do Włocławska; — rzeczywisty radca stanu *Kapkanszczykow*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 23 września (5 października).

(78% z akcyzą 7 kop. od %)

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	3,30,³—6,33,³	2,05 —2,06.
Pojedyncza szynkarska		2,07½—2,09.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 24 Września (6 Października) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	109	8	109	50
„ . . . . 2 d. „ „	109	65	109	35
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	—	—	—	—
„ . . . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	37½	7	35½
„ . . . . kr. ter. . . .	7	38½	—	—
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	88	35	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	88	50	—	—
Wiedeń . . . . . . 2 m. 150 Z. W.	98	40	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	15	—	—
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	—	—	—	—
„ . . . . à Vista „ „	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	138	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ po 500 rs.	—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	—	117	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	254	—	251	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	238	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	320	—	318	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	95	95	65
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. ¹).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. ²)	93	60	93	30
„ „ „ małe sztu.	93	50	93	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .	89	95	89	65
„ „ „ II Serja . .	89	75	89	45
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)	82	30	82	—
„ „ „ małe sztuki . .	82	20	81	90
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	99	75	98	75
„ „ „ 1861 „ .	99	75	98	75
„ „ „ 1869 „ .	99	50	98	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	234	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .	226	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	104	25

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 15⁶/₉.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 44⁴/₉.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 61⁷/₁₈.
⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 16⁷/₉.
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 38⁸/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6302.

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSJI, KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie.
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni: Mijakowski Prezes. Aquilino, Gebethner } Sędziowie. — Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 19 Września (1 Października) 1875 r.

(podp.) Mijakowski Prezes.
W. Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Mając sobie doniesionem przez Hersza Lejb Gesundhejta, handel futrzany w Warszawie pod Nr. 1791 prowadzącego i tamże zamieszkałego, w podaniu jego daty 17 (29) Września r. b. iż tenże z powodu stagnacji w handlu i niemożności zrealizowania należności od różnych handlarzy drobnych w sumie rs. 7,000 przypadających mu, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, i dla tego przy dołączeniu billansu uprasza o ogłoszenie swojej upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 K. H.

Trybunał Hadlowy w Warszawie.

Upadłość Hersza Lejb Gesundhejta handel utrzany w Warszawie pod Nr. 1791 prowadzącego i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas aczęcia się takowej z dniem dzisiejszym jako datą podania określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do upadłego Gesundhejta należącego, pod powyższym Numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do natychmiastowego dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Wydziału I deleguje. Kuratorami upadłosci Kleczkowskiego Patrona i S. Fajersztejna wierzyciela mianuje. Na Sędziego Komisarza Gebethnera Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod nadzór policji zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako na objekcie nie pewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w I-szej Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do gazet Kuratorom poleca.

(podpisano) Mijakowski Prezes.
W. Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby dodali pomocy wojskowej gdy prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyroku ze swym oryginałem na papierze zwyczajnym spisanym w aktach Trybunału znajdującym się świadczę i dla Kuratorów wydaję.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1875 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie, (podp.) W. Andrychiewicz.

N. D. 6276

Ciągnienie 8-me.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1875 robu, ósmem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące wylosowane zostały:

Akcje po **rs. 1000**: NNr. 561/70, 4921/30, 9441/50, 13311/20, 23881/90, 25131/40, 31551/60, 33511/20, 38691/700.

Akcje po **rs. 100**: NNr. 46008, 46360, 46601, 47532, 47870, 50043, 50729, 50824, 51035, 51278, 51318, 51709.

Obligacje po **rs. 1000**: NNr. 3531/40, 9851/60, 12951/60, 13231/40, 20731/40, 25551/60, 33851/60, 34841/50.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 38143, 39537, 39770, 40050, 42610, 42843, 43420, 43786, 44113, 44383, 44462, 44716, 45774, 46706, 46771, 46873, 48122, 48392, 48582, 49288, 49429, 49528, 49890, 49970.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1875 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie; oraz domy bankierskie w Cesarstwie i zagranicą, w których kupony były dotąd płatne. Należność płaconą będzie za granicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 2 kuponami procentowemi, a Obligacje 1-nym kuponem, to jest od włącznie Kwietniowego 1876 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 11 kuponów dywidendowych, to jest od włącznie kuponu dywidendowego, płatnego w roku 1876.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach. następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 roku.

Akcje po **rs. 100**: NNr. 48802, 50919.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 38354, 42893, 48217.

Akcje z tego ciągnienia winny być zwrócone z 12-tu a Obligacje z 11-tu kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1871 roku.

Akcja na **rs. 100**; Nr. 49640.

Obligacje po **rs. 1000**: NNr. 5841/50, 15681/90.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 43085, 49650.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1871 roku, winny być opatrzone 10, a Obligacje 9-ciu kuponami bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych.

3) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1872 roku.

Akcje po **rs. 1000**: NNr. 43151/60.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 38157, 44461, 44692.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1872 roku, winny być opatrzone 8-iu, a obligacje 7-iu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 14 kuponów dywidendowych.

4) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1873.

Akcje po **rs. 1000**: NNr. 45051/60.

Akcje po **rs. 100**: NNr. 48391, 51890.

Obligacje po **rs. 1000**: NNr. 2571/80.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 37849, 39119, 40006, 41689, 47488, 48597, 48999.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1873 roku winny być opatrzone 6-ciu a Obligacje 5-ciu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 13 kuponów dywidendowych.

5) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1874 roku.

Akcje po **rs. 100**: NNr. 46643, 47954, 48687, 49912, 49938, 50758, 51029.

Obligacje po **rs. 1000**: NNr. 14961/70, 27451/60, 32101/10.

Obligacje po **rs. 100**: NNr. 39124, 43891, 44900, 47147, 48550, 49053.

Akcje wylosowane w ciągnieniu z 1874 r. winny być opatrzone 4 ma a Obligacje 3-ma kuponami procentowemi t. j. od włącznie Kwietniowego 1875 r. Nadto przy Akcjach winno się znajdowac 12 kuponów dywidendowych:

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy, za Akcję lub Obligację przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

w Warszawie d. 19 Września (1 Października) 1875 r.

Rada Zarządzająca.

N. D. 6277. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, żądaną jest pożyczka dodatkowa która ma obciążać pierwszą ich hypotekę:

1. Dobra Osada we wsi Buchtyszki Nr. 5 i 6, w powiecie Władysławowskim, pożyczka żądana rs. 2,000.

2. Dobra Purwiniszki, w powiecie Władysławowskim, pożyczka dawna rs. 2,900, żądana rs. 2,500.

3. Dobra Trzeciny, w powiecie Mazowieckim, pożyczka dawna rs. 4,575, żądana rsr. 5,200.

4. Dobra Jeziórko, w powiecie Łomżyńskim, pożyczka dawna rs. 18,150 żądana rs. 10,000.

5. Dobra Gosie Wybrany, w powiecie Łomżyńskim, pożyczka dawna rs. 1,965, żądana rs. 10,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-iu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 17 (29) Września 1875 r.
za Prezesa, Trautsolt.
za Pisarza W. Szaciński.

N. D. 6251. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

Dobra Rudnik B D w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,650.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 19 Wrześ. (1 Paź) 1875 r.
Prezes, Bieliński
Pisarz, Illustrowski.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6168

Rząd Gubernialny Warszawski.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nieprzyjścia do skutku licytacji w dniu 2 (14) Września roku bieżącego 1875, odbywać się będzie powtórna licytacja publiczna, w dniu 29 Września (11 Października) roku bieżącego w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, przez deklaracje opieczętowane, z głośnym przetargiem po ich rozpie-

cztowaniu, na oddanie w przedsiębiorstwo dostawy: drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojsk, rozlokowanych w gubernii Warszawskiej, (oprócz miasta Warszawy i powiatu Warszawskiego, na czas 2-ch lub trzech letni, poczynając od 1-go Stycznia 1876 r. Licytacja będzie się uskuteczniać bądź hurtowo dla całej gubernji lub częściowo dla każdego powiatu, stosownie do tego, o ile zaofiarowane ceny okażą się korzystnemi dla Skarbu.

Licytacja odbędzie się w następującym porządku:

Do licytowania wyznaczona będzie dostawa częściowa dla każdego powiatu, lub hurtowa dla całej gubernji, oprócz powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy, od cen poniżej w tabelce oznaczonych, które zostały do tej licytacji **podwyższone**, mianowicie:

Na Powiat:	Poczynając od ceny: za półkubiczny sążeń drzewa (Rubli)	(Kopiejki)	za funt świec łojowych (Rubli)	(Kopiejki)	za funt oleju do lamp (Rubli)	(Kopiejki)	za pud słomy (Rubli)	(Kopiejki)
Radymiński	4	80	—	18	—	18	—	26 2/5
Nowo-Miński	3	96	—	18	—	18	—	27
Grójecki	4	50	—	20	—	18	—	23 2/5
Górno-Kalwaryjski	4	50	—	20	—	18	—	18
Skierniewicki	4	32	—	18	—	18	—	29 2/5
Błoński	6	15	—	18 9/10	—	18	—	30
Łowicki	5	79	—	19	—	18	—	28 1/5
Sochaczewski	4	80	—	20	—	18	—	31 4/5
Kutnowski	7	80	—	18	—	18 1/2	—	31 1/4
Gostyński	6	2 2/5	—	19 3/5	—	22	—	40 4/5
Włocławski	6	48	—	20	—	14	—	43 4/5
Nieszawski	8	25	—	18	—	10	—	30

Ceny zaś na całą gubernję oprócz powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy, naznaczone zostały następujące:

Za półkubiczny sążeń drzewa	5 rs. 45 3/4 k.
„ funt świec łojowych	19.
„ oleju do lamp	17 1/2.
„ pud słomy	30 1/2.

Życzący brać udział w tej licytacji powinni przedstawić lub nadesłać do biura licytacyjnego, w terminie naznaczonym, deklaracje piśmienne opieczętowane, napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, z dołączeniem do takowych deklaracji na zabezpieczenie akuratnego wykonania dostawy, tymczasowych kaucji w stosunku 1/10 części projektowanej szacunkowej sumy, a mianowicie:

na powiat:	Radzymiński	341 rs.
„	Nowo-Miński	2,360 rs.
„	Gorno-Kalw.	1,643 rs.
„	Grójecki	703 rs.
„	Skierniewicki	676 rs.
„	Błoński	1,120 rs.
„	Łowicki	3,150 rs.
„	Sochaczewski	478 rs.
„	Kutnowski	1,933 rs.
„	Gostyński	1,234 rs.
„	Włocławski	3,220 rs.
„	Nieszawski	158 rs.
a na gubernję w ogóle		17,016 rs.

Kaucje te, powinny być w gotowiźnie lub papierach procentowych, dozwolonych do przyjmowania na kaucje w przedsiębiorstwach i dostawach dla Skarbu, podług kursu naznaczonego na ten cel przez Ministerjum Skarbu, albo też, konkurenci chcący brać udział w tej licytacji mogą zamiast takowych dołączyć kwity kass Skarbowych lub świadectwa Banku Polskiego, na dowód złożenia tamże powyżej oznaczonych kaucji. W tym ostatnim razie, konkurent obowiązany jest dopilnować się, aby w kwicie kasy Skarbowej jako też i świadectwie Banku Polskiego wymienione były szczegółowo wszystkie gatunki papierów pieniężnych, złożonych na kaucię.

Ostateczny termin do składania deklaracji naznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, który naznaczony jest do licytacji.

Po rozpieczętowaniu deklaracji przedstawionych w terminie, na tę licytację, uskuteczniony zostanie pomiędzy konkurentami którzy złożyli też deklaracje głośny przetarg, na każdą dostawę osobno, in minus, poczynając od najkorzystniejszych cen dla Skarbu, jakie się znajdą pomiędzy złożonemi deklaracjami; z tego powodu, podawcy deklaracji, powinni przy być osobiście lub przez osoby upełnomocnione porządkiem prawem przepisanym, we właściwym terminie, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne na dowód znajomości onych.

Kto z konkurentów nie złoży we właściwym czasie piśmiennej deklaracji w porządku przepisanym, nie będzie dopuszczonym do głośnego przetargu.

Deklaracje, podane lub nadesłane po upływie naznaczonego powyżej terminu, albo nie napisane podług wzoru, albo bez zachowania porządku wskazanego w rozd. 17 Przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, poprawiane, z wypisanemi cyframi bez wypisania tychże literami, lub zawierające propozycje nie zgodne z warunkami licytacyjnymi, nareszcie, złożone bez dołączenia do nich powyżej określonych dowodów na wniesione tymczasowe kaucje, lub w braku tychże dowodów, bez dołączenia samej kaucji, nie będą przyjęte, i jako nie prawidłowe będą odrzucone.

Nakoniec nadmienia się, że ci konkurenci, którzy utrzymają się przy licytacji, obowiązani będą przy zawarciu kontraktu dopełnić tymczasowe kaucje do wysokości 1/5 części tej sumy, jaka zostanie wyliczoną na zasadzie danych, w stosunku do jednorocznej dostawy produktów i cen na nie ostatecznie zaofiarowanych przez przedsiębiorcę.

Warunki licytacyjne będą okazywane interesantom w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernialnego od godziny 9 rano do 3 po południu codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Warszawa dnia 15 Września 1875 r.

za Vice-Gubernatora
Radca, Paszkowski.
p. o. Radcy, Doboszyński.
za Referenta, Podolszczyc.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 15 Сентября за № 11,116 опубликованнаго въ періодическихъ изданіяхъ, симъ объявляю, что принимаю на себя съ 1 Января 1876 г. (здѣсь пояснить на два или на три года берется подрядъ, который именно, по какимъ цѣнамъ, прописывая оныя кромѣ чиселъ словами), подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію Казначейства или свидѣтельство Польскаго Банка на предоставленный временный залогъ, или же залогъ заключающійся въ наличныхъ деньгахъ, либо такихъ то процентныхъ бумагахъ въ. . . . р. (прописью) при семъ прилагаю. Залогъ этотъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . . . (написать четко городъ, улицу № дома, годъ, мѣсяцъ, имя и фамилію).

N. D. 5591. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 8 (20) Pazdziernika r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1876 około 600 sąż. kub. piasku wiślanego gruboziarnistego potrzebnego do robót brukarskich od rubli za jeden sążeń.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 40 wraz z kwitem kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 360 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1876 około 600 sążeni kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego, potrzebnego do robót brukarskich po cenie rubli 6 za jeden sążeń kubiczny i odstępuję od takowej procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 360 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 5 (17) Września 1875 r.

N. D. 6121.

Warszawski Dystans Inżenierji.

Podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 29 Września r. b., od godziny 11 z rana, odbywać się będą publiczne licytacje w tylnem zabudowaniu Wojskowego Więzienia (przy ulicy Gęsiej), na sprzedaż mebli i różnych ruchomości, które przeszły na własność Zarządu Inżenierji z b. pałacu Mostowskich.

Warszawa dnia 15 Września 1875 r.

Naczelnik Dystansu . . . . .
Pułkownik Inżenierji . . . . .

N. D. 6262. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Moszka Rubin i Moszka Królewieckiego obu handlujących, w osadzie Tarczyn, powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod № 490/1 w temże mieście zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rubli srebrem 3,903 kop. 80 z procentem 5% od dnia 3 Maja n. s. 1875 r. dla Moszka Rubin i rs. 971 kop. 20 z takimże procentem i od tejże daty 3 Maja n. s. 1875 r. dla Mośka Królewieckiego, tudzież kosztów egzekucyjnych od Kamilji z Stojowskich i Augusta Kazimierza małżonków Stojowskich obywateli, żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, właścicielki dóbr Wólka Załęska i Konie, we wsi Konie, powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod № 1565d obrane mających, solidarnie zobowiązanych, protokółem Juljana Ostrowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowany zostały,

Dobra ziemskie

Wólka Załęska i Konie, położone w gminie Konie, parafji Jeziorka, powiecie Grójeckim, okręgu Błońskim i Grójeckim, gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Trybunału Cywilnego w Warszawie, prawem własności do egzekwowanej solidarnie dłużniczki Kamilji ze Stojowskich Stojowskiej, Augusta Kazimierza Stojowskiego małżonki należące, i w jej a raczej obojga małżonków Stojowskich posiadániu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości po potrąceniu gruntów na rzecz włościan przeszłych, mające około mórg 870 czyli włók 29 miary nowopolskiej.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa pod dachem gontem kryty, z gankiem od frontu na czterech słupkach, w ogrodzie ma cztery kominy.
2. Kuchnia z cegły i kamienia pod dachem goncianym, o jednym kominie.
3. Chlew i kurniki z kamienia pod dachem gontem krytym.
4. Stajnia i wozownia z kamienia.
5. Stodoła z kamienia murowana, słomą kryta o dwojgu wierzejach.
6. Stodoła i spichrz z kamienia pod słomą o jednych wierzejach.
7. Owczarnia z kamienia murowana, pod dachem częścią gontem a częścią słomą krytym.
8. Studnia balami cembrowana, z żurawiem.
9. Gorzelnia z cegły na wapno pod dachem gontami krytym, nad dachem dymnik drewniany z przystawkami, z kominem z cegły murowanym, wysokim, fabrycznym. Gorzelnia ta obecnie nie jest czynną i aparatów właściwych w niej nie ma. Budynek zajęty jest w części na mieszkanie, a w większej części funkcjonuje młocarnia parowa z lokomobilą, z fabryki Ewansa, stara.
10. Drwalnia z drzewa w słupy pod dachem z desek krytym.
11. Studnia balami cembrowana z pompą zniszczoną i wałem żelaznym.
12. Piwnica drewniana ziemią kryta.
13. Obora z kamienia murowana, pod dachem gontami krytym, z przystawką mieszczącą w sobie sieczkarnię i maneż, a przed nią studnia balami cembrowana, za tą oborą również jest studnia do ścieków.
14. Kuźnia z kamienia pod gontem.
15. Dzwonek na słupku.
16. Dom drewniany gontem kryty o dwóch kominach, w domu tym mieści się Urząd Wójta gminy.
17. Dom czeladny z cegły słomą kryty ze szopką z drzewa pod słomą.
18. Pół domu z cegły do dworu należący, pod dachem słomą krytym o jednym wspólnym kominie nad dach, i o jednych drzwiach pojedyńczych wspólnych, przy domu tym jest szopka pod słomą.
19. Karczma z kamienia pod słomą, przy niej wjazd z kamienia pod słomą, w karczmie tej mieszka dzierżawca który ją zadzierżawił od Rządu, oraz czeladź dworska.
20. Szopka z drzewa pod słomą.
21. Ogród około 6 mórg mający, w którym jest kilkaset drzew dzikich, mianowicie: lip, białodrzewiów, oraz krzewów bzu i innych drzew owocowych również kilkaset: jabłoni, śliwek, gruszek i innych krzewów agrestu, malin, porzeczek, klomby kwiatowe przed i za dworem, powiększej części trawniki i łąki, a w mniejszej części różnem warzywem obsiany.

Z lewego boku dworu jest ogródek warzywny osztachetowany. Cały ogród jest ogrodzony. W ogrodzie są trzy stawy zarybione karasiami, od podwórza jest ogrodzenie dla ważywa i inspektów o czterech oknach.

22. Lodownia z kamienia pod słomą.
23. Budynek dla indyków.
24. Daszek gontem kryty do wapna.
25. Kloaka z desek i deskami obita.
26. Ogrodzenie w około podwórza i ogrodu ze sztachet około 560 sążni i płotów z łat około 300 sążni, a nadto z parkanu około inspektów około 20 sążni długie.

Powyższe zabudowania znajdują się tylko we wsi Konie, Wólka Załęska bowiem jest obecnie tylką nomenklaturą i grunta jej nie są oddzielone żadnemi granicami.

Oprócz lasu sprzedanego na wycięcie bez gruntu, pozostaje jeszcze przy dobrach lasu około mórg 30.

Inwantarze żywe i martwe opisane są w zajęciu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljusza Bensef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Edwardowi Szadkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu tamże urzędującemu, na ręce Podpisarza Antoniego Gralewskiego.
2. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grojcach tamże urzędującemu, do rąk własnych samemu.
3. Pawłowi Bednarek Wójtowi gminy Konie, do której dobra Wólka Załęska i Konie należą, w tejże wsi Konie urzędującemu, do rąk własnych.

Wszystkim d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r., przez woźnego Leopolda Miłobędzkiego

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w dniu 2 (14) Lipca 1875 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale Feryjnym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 18 (30) Sierpnia 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Juljusz Bensef Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 18 (30) Sierpnia, 1 (13) i 15 (27) Września r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wólka Załęska i Konie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, wyznaczył na dzień 7 (19) Października 1875 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod № 549 w Warszawie w Wydziale I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż postępuje.

Warszawa d. 15 (27) Września 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6261. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni że na żądanie Mośka Czernik, kupca i właściciela nieruchomości w osadzie Lututów, okręgu Wieluńskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Seweryna Tymienieckiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w temże mieście zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 10650 z procentem od d. 9 (21) Maja 1871 r., na dobrach Rudlice zahipotekowanej, od Wirginji Sadowskiej właścicielki dóbr Rudlice, głównej dłużniczki, oraz od nabywców kolonji Janów i Dąbroszyny poniżej wymienionych, protokołem Romualda Pinowskiego Komornika z dnia 15 (27), 16 (28), 18 (30) Kwietnia, 19 (1), 20 (2) Maja 1874 roku oraz na żądanie Karola Wehr właściciela dóbr Stypuły, w tychże dobrach okręgu Szadkowskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego dóbr Rudlice ze wszystkiemi przyległościami u Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu obrane mającego, w poszukiwaniu dwóch sum rubli sr. 1300 i rubli rs. 1053 kop. 72 1/2 z procentem zaległym, na dobrach Rudlice z przyległościami ubezpieczonej, oraz kosztów procesu rs. 20, wyrokiem zasądzonych i kosztów egzekucyjnych od Wirginji Sadowskiej Antoniego Sadowskiego żony, w asystencji tegoż czynić winnej, i od nabywców części dóbr Rudlice nomenklatur wyżej wymienionych oraz Mośka Czernik nabywcy młyna Jackowskie i Ignacego Kowalskiego, nabywcy młyna Kuźnica, a wreszcie od Karola Büttner, Mojżesza Sziffer i Zeliga Gołąb nabywców części Rudlice lit. A. Milejów zwanej, protokołem Franciszka Roweckiego Komornika z d. 18 (30) Kwietnia, 19 (1), 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. zajęte i zaaresztowane zostały, protokołem Romualda Pinowskiego dobra Rudlice z opuszczeniem młynów Jackowskie i Kuźnica z należnymi do nich gruntami oraz części dóbr Rudlice A. Milejów zwanej, zaś protokołem Roweckiego Komornika całe dobra Rudlice z przyległościami, bez żadnego wyłączenia, a więc i część powyższym protokołem opuszczone, zajęte zostały, które to zajęcie po dopełnieniu ich zarejestrowań, na skutek art. 720 i 721 K. P. S. połączone zostają i Seweryn Tymieniecki Patron w Kaliszu zamieszkały, subhastację całych dóbr popiera i prawne kroki czyni, na podstawie zatem powyższych zajęć wystawiają się na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia ze wszystkiemi przyległościami i inwentarzami, z wyjątkiem gruntów uwłaszczonych włościan.

DOBRA ZIEMSKIE

Rudlice składające się z wsi Woli Rudlickiej, Ostrówka, Kuźnicy do których należą folwark Jackowskie i Dąbroszyny, z których obecnie utworzone zostały kolonje Janów i Dąbroszyny, należą młyn z osadą Jackowskie i Dąbrówka, dobra zatem te obecnie składają się z folwarku dominialnego Rudlice czyli Ostrowek do folwarku tego należą trzy karczmy, w Ostrówku, wsi Rudlice i Woli Rudlickiej, w których propinację w biórze powiatu w Wieluniu za rs. 460 kop. 10 rocznie wydzierżawił Franciszek Gertler w Ostrówku mieszkający na tak trzy; z młyna wodnego Kuźnica, do którego należy przestrzeń gruntu Bzdzinek zwana, z młyna Jackowskie, części Rudlice lit. A. tudzież kolonji Janów i Dąbroszyny. Całe dobra graniczą na wschód z dobrami Skrzynno, na południe z dobrami Bolkowem, na zachód z dobrami Złoczew i Dymek a na północ z dobrami Brzoski, Stolcem i Wielgiem. Położone są w okręgu i powiecie Wieluńskim, gubernji Kaliskiej, należą do parafji Rudlice, a gminy Skrzynno. Odległe od miasta Wielunia mil 2, Sieradza mil 4, Kalisza mil 8, od osady Złoczewa m. 1 Lututowa w. 10.

Folwark Rudlice czyli Ostrówek z wsią Rudlice i Wolą Rudlicką należy do własności Wirginji Sadowskiej, w dobrach Grzyce okręgu Kaliskim zamieszkałej i zamieszkanie prawne obrane mającej, a zostają w posiadaniu jej syna Mieczysława Sadowskiego.

W folwarku tym dwór parterowy, z pawilonem i dwu piętrowym, na podmurowaniu z kamieni i cegły palonej, z bali w słupy zbudowany, gontami pokryty o 4 kominach, z dobudowaniem w tyle, którego ściana tylna z cegły palonej. Pawilon o piętrze zajmuje Mieczysław Sadowski, resztę zaś dworu Julian i Józefa z Mrzygowskich małżonkowie Fałkowscy, którzy na warunkach aktu dnia 17 (29) Czerwca 1869 r. przed Grabowskim Rejentem w Kaliszu wypożyczywszy Sadowskiej rubli sr. 4500 mają dano mieszkanie i ogród. Dwór ten otacza ogród owocowy i warzywny, dwie kuchnie dworska i czeladnia z drzewa, stodoła o dwóch klepiskach i spichrz pod jednym dachem z drzewa, a w części w strychulec zbudowana, szopa z drzewa, przy tej dobudowany chlew dla trzody chlewnej, z drugiej strony szopy jest chlewik i sklep w ziemi z drzewa, ziemią pokryty. Budynek murowany, dawna oranżerja z kominem, przed frontem jego są krzewy winogron i cały jest ogrodzony płotem w słupy z desek w kształcie sztachet, studnia balami ocembrowana, dom dla ludzi dworskich, druga studnia balami cembrowana, piwnice w ziemi z cegły palonej, które otacza kanał balami cembrowany, po którym do piwnic prowadzą dwa mostki, kanał ten łączy się ze stawami w ogrodzie w ilości trzech, z których jeden zarybiony, dom dla rządcy, wozownia, dwie stodoły, owczarnia, kuźnia, gorzelnia z drzewa z piwnicami murowanemi, stoi bezczynnie, wolarnia, dwa domy, dwa sześcioraki i jeden czworak dla ludzi dworskich. W Ostrówku jest dom karczemny z zajazdem, stodoła, studnia i dom dawna kuznia. We wsi Rudlice jest dom karczemny i chlew przy nim, w Woli Rudlickiej dom karczemny przy trakcie do Sieradza.

Przy kolonji Dąbroszyny jest osada leśna którą składają dom, obórka, stodoła i chlewy. Podług rejestru pomiarowego Antoniego Grabowskiego jeometry grunta folwarku Rudlice wynoszą mórg 2125 prętów 96. Z folwarku tego 5 włók gruntu należeć mają do Józefy Cieleckiej Pelagjusza Cieleckiego żony, we wsi Świątkowicach zamieszkałej, i zamieszkanie prawne mającej, położone są za gruntami proboszczowskiemi, ciągną się do kolonji Ostrówek, poczynając się od stodół włościańskich w Rudlicach, aż do boru i w tymże borze, grunta tego Cielecka dotąd w posiadanie nie objęła.

II. Część Rudlic lit. A Milejów zwana, przestrzeń ich włók 17 mórg 9 prętów 153, oddzielnie założoną księgę hipoteczną mające, ale hipotecznie dotąd nieodłączone, należą do własności Karola Brükner, Mojżesza Sziffer i Zeliga Gołąb, w tychże dobrach zamieszkałe prawne obrane mających w mieście Turku zamieszkałych, graniczy z jednej strony duktem lasu Dymkowskiego, z drugiej lasem Złoczewskim, z trzeciej gruntami włościańskiemi Woli Rudlickiej, z czwartej lasem Bolkowa, zabudowania: trzy domy po 1 kominie mające, wozownia, stodoła, kloaka, stajnia i obora z drzewa. Z przestrzeni tej za prywatnemi kontraktami nabyli: Andrzej Pieronowski morgów 45, Franciszek Frejch mórg 5, Bartłomiej Jarczyński mórg 15, Wawrzyniec Trąbczyński morgów 30 i Gotlib Sztange mórg 20, na tych przestrzeniach mają domy, studnie i stodoły i tamże mieszkają.

III. Młyn Kuźnica wraz z 203 morgami gruntu i 144 prętów, dom o jednym kominie, młyn wodny pod jednym dachem, młyn ten o dwóch kołach wodnych, do mielenia zboża, z porządkami i jagielnikiem, most z drzewa, stodoła, obora, wozownia, chlewy, należy do własności Ignacego Kowalskiego tamże zamieszkałego i w jego posiadaniu zostaje.

IV. Młyn Jackowskie własność Mośka Czernik w osadzie Lututów zamieszkałego, gruntu mórg 140 prętów 235, młyn o dwóch kołach ze wszystkiemi porządkami, dom, stajnia, obora oraz stodoła i studnia. Całą tę osadę dzierżawi Antoni Wolny do 23 Kwietnia 1879 r. za rs. 300 rocznie i osada ta w jego posiadaniu zostaje.

V. Z kolonji Janów i Dąbroszyny należy do Antoniego Albin mórg 15. Wawrzyńca Kulik mórg 2. Jana Ziemba mórg 15 Kazimierza Wasiłowskiego mórg 15. Marcina Szewczyk mórg 30 z tych mórg 20 nabył Stanisław Krzyżański, a mórg 10 Franciszek Pawlak. Antoniego Jeziorny mórg 15. Wawrzeńca Witula mórg 15 od którego nabyli i Andrzej Śliwka i Karol Kulik. Mateusza Nikiel morgów 1. Jana Wojtaszewskiego mórg 15, obecnie Jana Zagozdy. Karola Jahn mórg 15 Kazimierza Łapińskiego mórg 15. Franciszka Wojciechowskiego i Wawrzyńca Pasterczaka po 3 morgi 225 prętów. Jadwigi Suchorzyny mórg 7 pr. 150. Andrzeja Grodzickiego mórg 15. Józefa Król mórg 15, od pięciu ostatnich i Andrzeja Grodzickiego grunta nabył Wilhelm Morytz Józefy Kwiatuszyńskiej a właściwie teraz Anny Kwiatuszyńskiej Bogumiła Kwiatuszyńskiego żony mórg 15. Józefa Tiec Łukasza Gruchot mórg 17 prętów 150 Walentego Gruchot mórg 5, które obecnie nabył Wincenty Gothard. Wawrzeńca Łochno mórg 7 prętów 150, od tego nabył Michał Figlas mórg 3. Kazimierza Kapica mórg 22 prętów 150. Kaspra Nowak mórg 7 prętów 150 obecnie je posiada August Sztajer. Jana Bocheńskiego mórg 20 Karola Brensz, a właściwie Ferdynanda Sielskiego mórg 10. Karola Noak mórg 45. Samuela Kela mórg 15. Szymona Turalskiego mórg 30, z tego nabył Michał Szmidt mórg 4 pr. 150, a obecnie przeszło na Franciszka Macłowskiego. Wilhelma Bocheńskiego mórg 45, z tego należy do Ferdynanda Bocheńskiego mórg 15. Piotra Gonderskiego właściwie teraz Ferdynanda Somerfeld mórg 15. Wincentego Gorthardt mórg 15. Wawrzyńca Sobczak mórg 7 pr. 150. Wincentego Grodzickiego mórg 3 pr. 225. Józefa Mituty mórg 22 prętów 150. Tomasza Mituty mórg 7 prętów 150, a właściwie do Juljusza Sztejnborn nabywcy od Mitutów Gotlieba Sachej mórg 15. Michała Utyen mórg 7 pr. 150. Marcina Recław mórg 15. Marcina Frejlich a raczej jego nabywcy Marcina Grenda i Marcina Dudzińskiego mórg 15. Gotfrida Strzeze mórg 15 Szczepana Kędzierskiego mórg 15, na którym wystawiony wiatrak i zabudowania Antoniego Obiegło mórg 7 pr. 150. Antoniego Obalskiego Wojciecha Cieśla czyli nabywcy ostatniego Leopolda Boblewskiego, Franciszka Pacek, Ignacego Niepiekło po mórg 7 pr. 150. Dominika Skrzypek i Pawła Ojda po mórg 6 pr. 150. Jana Klem mórg 51 pr. 102. Piotra Dreszer mórg 10. Ludwika Falkenberg czyli jego nabywcy Michała Mac v. Walczak mórg 22 pr. 150. Gotliba Ludwik i Tomasza Parzonki po mórg 7 pr. 150. Jana Trypki mórg 5 pr. 150. Marjanny Lenard od której nabył Gotlib Matschke mórg 8. Augusta Podgórskiego mórg 17, z których Ambroży Ciesielski nabył mórg 4. Karola Vogiel mórg 22 pr. 150. Bartłomieja Kurzawskiego czyli jego nabywcy Jana Musiałowicz mórg 7 pr. 150. Filipa Matusiak mórg 4 Kazimierza Kapica mórg 48, z których odkupił Nepomucen Zajączkowski mórg 3. Józefa Tiec i Antoniego Albin po mórg 3. Franciszka Tiec mórg 4 pr. 150 Walentego Gruchot a dziś jego nabywców Gotfryda i Doroty z Giertów małżonków Frantz. Wawrzyńca Sobczak mórg 3 pr. 150. Piotra Gonderskiego mórg 2 pr. 163. Bogusława Spalek mórg 22 pr. 150 Adama Długosz cieśli mórg 7 pr. 150. Jakóba Osmala i Bogumiła Nikiel po mórg 30. Jana Rzeźniczak mórg 22 pr. 150. Marjanny Czyż wdowy mórg 15. Szymona Tomaszewskiego mórg 2 na kolonjach tych znajdują się zabudowania gospodarskie i mieszkalne szczegółowo w aktach zajęcia opisane, a wymienieni właściciele w tychże koloniach zamieszkali i zamieszkanie prawne mający.

Podług rejestru pomiarowego jeometry Grabowskiego rozległość kolonji Janów i Dąbroszyny wynosić winna mórg 1016 pr. 227, a że posiadają mórg 1067 pr. 40, zatem przewyżka mórg 50 pr. 113 zapewne od folwarku Rudlice odjęta. Kontrowers 10 mórg 281 pr. lasu odstąpiony sąsiednim dobrom Stolec. Cała rozległość zajętych dóbr wynosi włók 113, mórg 16 pr. 250, czyli dziesiatyn 2010. Grunta przeważnie żytnie należą do klasy II, III, IV i V. Podatków z całych dóbr opłaca się rocznie rs 898 kop. 61, a zaległości wynoszą rs. 3192 kop. 8.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokółach zajęcia u Tymienieckiego Patrona i w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może.

Akt zajęcia przez Pinowskiego Komornika sporządzony, doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Walerjanowi Kosowskiemu i Wójtowi gminy Skrzynno Wawrzyńcowi Tyc obu do rąk własnych dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Rudlice dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r., a do księgi zaregestrowań w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 8 (20) Maja t. r.

Zaś akt zajęcia przez Roweckiego Komornika sporządzony, doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Wieluniu Walerjanowi Kosowskiemu i Wójtowi gminy Skrzynno Wawrzyńcowi Tyc obu do rąk własnych dnia 3 (15) Maja 1874 r. wniesiony do ksiąg wieczystych dóbr Rudlice i Rudlice część A. w d. 8 (20) Maja 1874 roku, a wpisany do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 9 (21) Maja t. r.

Pierwsze ogłoszenie warunków i zbioru objaśnień tej sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz dnia 10 (22) Maja 1874 r.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży oraz tymczasowego w d 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r. przysądzenia, dobra te tymczasowo Sewerynowi Tymienieckiemu za rs. 33,000 przysądzone zostały i termin do stanowczej sprzedaży na d. 2 (14) Października 1874 r. został oznaczony, lecz ten z powodu sporów o taksę nie odbył się, obecnie w skutek wyroków Trybunału z d. 19 Września (1 Października) 1874 r. i Rządzącego Senatu z d. 18 (30) Kwietnia 1875 r. po przejściu sumy rs. 10650 na Czesława Węgierskiego obywatela w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u tegoż Tymienieckiego Patrona obrane mającego, taksa staraniem popierających przez Aleksandra Umińskiego jeometrę Kazimierza Dymeckiego technika i Ludwika Łopacińskiego obywatela poczynając od d. 7 (19) do 18 (30) Lipca r. b. na rs. 98,840 kop. 95 sporządzoną została, po czem wyrokiem Trybunału z d. 5 (17) Sierpnia r. b. termin do stanowczej sprzedaży na d. 9 (21) Września 1875 r. był oznaczony. Przed tym terminem sumy Wehsa przeszły na Józefę Cielecką Pelagjusza Cieleckiego żonę, w asystencji męża czyniącą w dobrach Świątkowice Okręgu Wieluńskim zamieszkałą, zamieszkanie prawne u Tymienieckiego Patrona mającą, a przez tegoż Tymienieckiego i Antoniego Zgleczewskiego Patrona działającą. W dniu 9 (21) Września r. b. przed odbyciem terminu sprzedaży wyrokiem Trybunału część dóbr Rudlice lit. A. Milejów zwana od sprzedaży została wyłączoną i szacunek do licytacji na rs. 54876 ustanowiony, termin jednakże na d. 9 (21) Września r. b. oznaczony, dla wysokości szacunku a r tąd braku licytantów spadł, przeto Trybunał wyrokiem z d. 16 (28) Września r. b. szacunek do licytacji na rs. 27378 ustanowił, termin do stanowczej sprzedaży na d. 4 (16) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana oznaczył. W tym terminie sprzedaż się odbędzie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,378, a vadium do licytacji wynosi rs. 5,000

Kalisz d. 20 Wrześ. (2 Pazd.) 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 6298. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Mathiasa Abramsohn, kupca w mieście Zduńskiej Woli zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do subhastacji dóbr Wojsławice z przyległościami z okręgu Szadkowskiego u Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w temże mieście zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Zgleczewski Patron stawać i kroki prawne czynić będzie, w poszukiwaniu sumy rs. 3910 k. 3 z procentem od dnia 15 (27) Maja 1874 roku od beneficjalnych sukcesorów Bolesława Siemiątkowskiego, a mianowicie Zygmunta i Antoniego nieletnich Siemiątkowskich, których opiekunką główną jest Ludomiła ze Skrzyńskich Siemiątkowska ich matka, we wsi Biskupicach Okręgu Sieradzkim zamieszkanie prawne obrane mająca, jako właścicieli dóbr Wojsławice z przyległościami poszukiwaną sumą obciążonych, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika z dnia 11 (23), 12 (24) i 13 (25) Listopada 1874 r., w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały, bez inwentarzy bo te własność dzierżawcy stanowią.

Dobra Ziemskie Wojsławice,

składające się z wsi i folwarku Wojsławice, oraz wsi Woli Wojsławskiej, folwarku i wsi Rembieski, folwarku Stradzew, osady Wiktorów, kolonji Annopole, Zborowskie Czartki, oraz Pratkowa i Zamłynie z zabudowaniami i obsiewami, tudzież lasem, propinacją, czynszami i tem wszystkiem co całość dóbr stanowi z wyjątkiem uwłaszczonych gruntów włościańskich.

Dobra te należą do własności Antoniego i Zygmunta nieletnich Siemiątkowskich, prócz folwarku Rembieski, zostają w dzierżawnem posiadaniu Józefa Orłowskiego z mocy kontraktu przed Paszkowskim Rejentem w Kaliszu dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r. zawartego, dzierżawa ta ma trwać do dnia 12 (24) Czerwca 1882 r. za cenę roczną rs. 2700. Położone są w gubernji Kaliskiej, powiecie Sieradzkim, gminie Wojsławice, Okręgu Szadkowskim, należą do parafji Korczew. Graniczą na wschód z dobrami Suchoczasy, na południe z dobrami Korczew, na północ z dobrami Kromolin, a na zachód z dobrami Wola Mącka. Odległe od miasta Sieradza wiorst 15, od Zduńskiej Woli 4, od osady Szadek 7, od miasta Kalisza 65.

Znaczniejsze zabudowania: 1. W folwarku Wojsławice dom o 3 kominach, 3 sieniach, 10 pokojach, z drzewa i cegły budowany, szkudłami kryty, zajmowany przez Orłowskiego dzierżawcę, przy dworze officyna z cegły palonej o 1 kominie zajmowana przez ludzi dworskich. Ogród owocowy i warzywny w nim drzew dzikich około 6000 sztuk, owocowych około 2800, krzewów agrestu 300 i dzikich krzewów 600. W ogrodzie inspekta z 6 skrzyniami bez okien, oraz dom z drzewa, chlewiki, oranżerja o 3 kominach z cegły palonej bez kwiatów, w niej mieści się 14 uli z pszczołami. Gorzelnia i browar pod jednym dachem o 3 kominach z cegły palonej, dachówką kryte, pod nimi są sklepy, w gorzelni i browarze są wszelkie aparata do wyrobu spirytusu i piwa potrzebne, sieczkarnia, owczarnia, naprzeciw sieczkarni i owczarni ciągnie ogród owocowy 480 drzew mający, kuźnia, karczma z zajazdem której dzierżawa służy Wawrzyńcowi Nowak i inne zabudowania dla ludzi dworskich i gospodarstwa potrzebne. W dobrach są 3 stawy zarybione.

2. We wsi Woli Wojsławskiej: dom, obora, stodoła i studnia.

3. W folwarku Rembieski zostający w dzierżawnem posiadaniu Nepomucena Rybickiego do d. 12 (24) Czerwca 1880 r. za czynsz rs. 900 rocznie, z mocy kontraktu przed Kurzykowskim Rejentem w Łęczycy dnia 3 (15) Kwietnia 1872 r. zawartego, dom o 1 kominie 4 pokojach, ogród owocowy i warzywny, dwie sadzawki i różne zabudowania gospodarskie.

4. W osadzie Wiktorów: dom karczemny, w połowie zajmuje go szynkarz Kasper Berczewski, a w drugiej borowy Mikołaj Pachulski, oprócz różnych budowli jest dom i młyn wodny o jednym kole pod jednym dachem, dzierżawi go do dnia 11 (23) Kwietnia 1875 r. Andrzej Hiller za rs. 22 kop. 50 rocznie, przy młynie jest staw, a na nim most i upust, dom, w borze mieszka w nim Wolf Miller, który wyrabia smołę i płaci rs. 30 rocznie, porządki w smolarni są jego własnością, drugi dom w borze mieszka w nim Gotlib Krajf i płaci rocznie rs. 10.

5. W kolonji Annopole: dom karczma, dzierżawi go Bogumił Bendka za rs. 9 rocznie.

6. W kolonji Zborowskie Czartki dom karczma, mieszka w nim Ignacy Wiśniewski.

7. W kolonji Pratków: dom karczma szynkuje w nim trunki Roch Moszczyk.

8. W kolonji Zamłynie: dom karczma szynkuje w nim trunki Józef Zieliński.

9. W folwarku Stradzew: dom i wiatrak o 2 gankach z przyrządami, wiatrak i połowę domu dzierżawi Ludwik Zarzycki za rs. 127 kop. 20 rocznie, zaś drugą połowę domu dzierżawi Andrzej Witczak za rs. 22 kopiejek 50 rocznie. Propinację dzierżawi w całych dobrach Wincenty Prądzyński i opłacać ma ceny dzierżawnej z tych dóbr i innych rs. 2000. Rozległość wynosi włók 83 mórg 9 prętów 4, czyli dziesiatyn 1324, z tej lasu różnego gatunku, zagajników i zarośli włók 44 mórg 2 prętów 4, z przestrzeni tej sprzedano już lasu z miejscowości Ignaców borek kupcom Ludwikowi i Samuelowi Jaffe włók 6 mórg 29 prętów 260, na tej przestrzeni pomienieni kupcy wystawili dom i stodołę z drzewa, te zatem budowle od sprzedaży się wyłączają. Grunta należą do klasy II, III i IV. Podatku rocznie z całych dóbr opłaca się rs. 625 kop. 23, z tego folwark Rembieski opłaca rs. 15, a Stradzew 12, zaległości niemasz żadnych.

Obszerniejszy opis dóbr zajętych znajduje się w protokóle zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które tak u Pisarza Trybunału, jako też i u Antoniego Zgleczewskiego Patrona sprzedaż popierającego przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono: Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku i Michałowi Czekalskiemu Wójtowi gminy Wojsławice obu do rąk własnych dnia 4 (16) Grudnia 1874 r. Wniesiono do księgi dóbr Wojsławice dnia 2 (14) Stycznia 1875 r. a do księgi zaaresztowań u Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 6 (18) Stycznia t. r.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbędzie się dnia 20 Lutego (4 Marca) 1875 roku o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 6 (18) Stycznia 1875 r.

Warunki sprzedaży w dniach 20 Lutego (4 Marca), 6 (18) Marca i 20 Marca (1 Kwietnia) 1875 r. ogłoszono. Po oddaleniu sporów w d. 16 (28) Kwietnia t. r. dobra powyższe przygotowawczo przysądzone zostały Patronowi Antoniemu Zgleczewskiemu za sumę rsr. 30,000. Wyrokiem Trybunału z d. 26 Czerwca (8 Lipca 1875 r., do dalszego popierania tej subhastacji w miejsce Mathjasza Abramsohna postawieni zostali Józef Fuchs wierzyciel sumy rs. 2,604 i Mojżesz Dawid Roth wierzyciel sum rs. 3,000 i rs. 1,600, kupcy w mieście Kaliszu zamieszkali, przez Hipolita Grodzieckiego Patrona działający. Poczem Trybunał wyrokiem z d. 9 (21) Września 1875 r. oznaczył termin do odbycia stanowczego przysądzenia tychże dóbr na d. 16 (28) Października 1875 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs 30,000.

Kalisz d. 10 (22) Września 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 6313. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

Zawiadamia, że ogłaszana licytacja ryczałtowa księgarni z utensyljami, po niegdy Samuelu Henryku Merzbach, nie przyszła w dniu 16 (28) Września b. r. do skutku i takowa licytacja ryczałtowa in plus, odbędzie się dnia 1 (13) Października b. r. o godzinie 11 z rana w miejscu istnienia księgarni w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 486a od sumy rs. 3281 kop. 67. Vadium do rąk podpisanego złożyć się przy licytacji mające wynosi rsr. 900 gotowizną. Szacunek po zalicytowaniu zapłacony być winien w gotowiźnie. O wszelkich szczegółach można przekonać się w księgarni rzeczonej w której jako też i w Kancelarji podpisanego Rejenta przy ulicy Długiej Nr. 17 są do przejrzenia warunki licytacyjne będące podstawą sprzedaży publicznej.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1875 r.
Henryk Markowski.

N. D. 6314. Wiadomo czynię, iż w dniu 25 Września (7 Października) 1875 r. o godz. 11 z rana na targu Stary Grzybów, zaś w dniu 26 Września (8 Października) 1875 r. o godz. 9 z rana na targu za Żelazną Bramą a o godz. 4 po południu na targu Nowe miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, landszafty, lichtarze, różne statki i naczynia farbiarskie, prasę farbiarską, szafy sklepowe, garderoba różna i bielizna, krzesła wiedeńskie, widoki i t. p., przez publiczną licytację niezawodnie sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 6301. W dniach: 25 Września (7 Października) 1875 r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, tegoż dnia o godzinie 11-ej na targu za Żelazną bramą, 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 10 rano na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie, i 4 (16) Października r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich w Warszawie, prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: fortepian machoniowy, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, garderoba, lustra, lampy, naczynia kuchenne, miedziane, samowary, lichtarze mosiężne i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 23 Września (5 Paźdz.) 1875 r.
M. Magnuski, Komornik
Plac Krasińskich Nr. 1.

N. D. 6293. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, orzechowe, kandelabry, obrazy, zegary, rądle miedziane, futra tumaki i bobry, garderoba męzka i damska, dywany i t. p. sprzedane będą w dniu 26 Września (8 Października) 1875 r. o godzinie 11-ej z rana na placu targowym około Trzech Krzyży zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik
przy S. Ap. Kr. Pol. w Warszawie,
ul. Świętojerska Nr. 12 (nowy).

N. D. 6291. W dniach: 26 Września (8 Października) 1875 r. o godzinie 11 z rana na placu Grzybów, 29 Września (10 Października) t. r. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą i 1 (13) Października r. b. w godzinach 10 rano i 1 z południa na placu Muranów, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: fortepian, meble machoniowe, jesionowe i inne, lustra, garderoba, zegary, miedź, naczynia kuchenne, klosz i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

F. Horoszewicz Komornik, Nr. 587.

N. D. 6319. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, orzechowe, lustro i t. p. przez publiczną licytację w d. 25 Września (7 Października) 1875 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym w Warszawie sprzedane będą.

Marceli Chraszczewski, Komornik.

N. D. 6311. W dniu 25 Września (7 Października) 1875 r. o godzinie 12 w południe, szafy sklepowe, różne materjały piśmienne oraz meble jesionowe i sosnowe, w Warszawie, na targu Trzy Krzyże zwanym, w d. 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 10 rano, w rynku Starego miasta, urządzenia sklepowe wyroby tabaczne i t. p. przedmiota, oraz w tymże dniu o godzinie 1 z południa na targu Trzy Krzyże zwanym, fortepian palisandrowy i biórko machoniowe, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Łotowski, Komornik.

N. D. 6912. **Bilet Lombardowy** za Nr. 25708 wydany za inal, uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Lombardzie 1—3.

Дозволено Цензурою,—Варшава 24 Сентября (6 Октабря) 1875 г, w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.